

Legrand jest światowym ekspertem w zakresie produktów i systemów instalacji elektrycznych oraz sieci informatycznych w budownictwie mieszkaniowym, komercyjnym i przemysłowym. Produkty firmy cechuje innowacyjność, nowoczesne wzornictwo, a także dbałość produkcji i oferowanych produktów pod kątem standardów specjalistycznych i środowiskowych. Zakłady produkcyjne Legrand zlokalizowane są w ponad 70 krajach, a wyroby firmy sprzedawane w prawie 180 krajach. Jeden z takich zakładów znajduje się w Ząbkowicach Śląskich. Specjalnością ząbkowickiego zakładu jest produkcja aparatury modułowej, a w szczególności wyłączników instalacyjnych, silnikowych oraz rozdzielnic. Utrzymanie i stałe podnoszenie jakości produktów wymaga ciągłego podnoszenia kwalifikacji pracowników oraz inwestowania w nowoczesne technologie i maszyny, w tym do produkcji wysokiej klasy wykończenia form i narzędzi.



O jednej z takich maszyn pracującej w zakładzie produkcyjnym Legrand, rozmawiamy z Dyrektorem Przemysłowym firmy, Arkadiuszem Jarewą oraz Krzysztofem Mazurem, Kierownikiem Narzędziowni.

Jak długo w Państwa firmie pracuje maszyna Picomax 60 CNC firmy FEHLMANN i co przesądziło o takim wyborze?

Maszyna została zakupiona jesienią 2003 roku i od tej pory pracuje w większości przez 7 dni w tygodniu, na trzy zmiany. W nocy i w weekendy bezobsługowo, ponieważ współpracuje z robotem EROWA. Przymierzając się do zakupu maszyny przeanalizowaliśmy wiele zgłoszonych ofert różnych producentów. Firma Alfleth Engineering przedstawiła nam najkorzystniejszą ofertę, która spełniała nasze oczekiwania zarówno pod kątem parametrów technicznych, serwisu jak i ceny.

Do jakich celów produkcyjnych maszyna jest wykorzystywana w Państwa firmie?

Głównie maszyna wykorzystywana jest do obróbki wykańczającej oraz wykonywania elektrod grafitowych. Obrabiarka została zakupiona przede wszystkim pod kątem obniżenia czasu wykonywania elektrod oraz do wykonywania obróbki wykańczającej w twardym materiale.

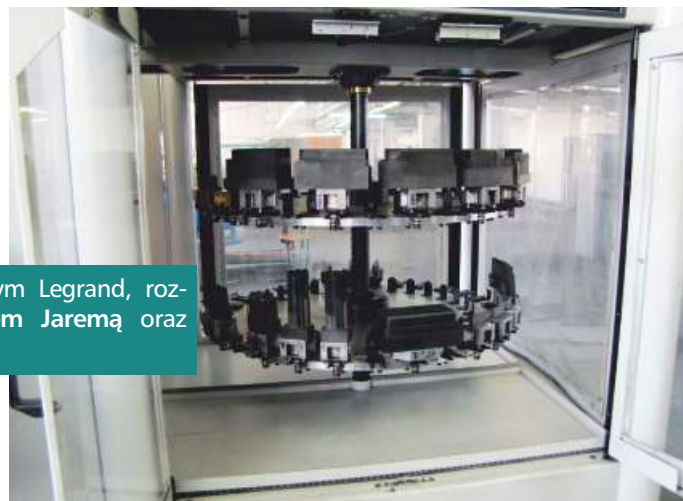
Maszyna ta jest uzupełnieniem naszego parku i jest ona przystosowana do obróbki grafitu oraz do obróbki stali nawet do 65 HRC.

Czyli wdrożenie maszyny na produkcji i obsługa przez operatorów nie stanowiły problemu?

Nasi pracownicy pracowali wcześniej na maszynach CNC innych firm, które posiadamy do dzisiaj. Niemniej przeszli oni szkolenie na PICOMAX 60 w Szwajcarii, gdzie koszt szkolenia był wliczony w cenę zakupu. System sterowania HEIDENHAIN jest na tyle prosty, czytelny i przyjazny pracownikowi, że z czasem jego obsługa staje się „intuicyjna”.

Czy jest możliwość przeprowadzania procesów produkcyjnych w możliwie szerokim zakresie?

Odpowiedni dobór parametrów obróbczych zaspokaja w pełni nasze potrzeby. Maszyna wykorzystywana jest do obróbek, które nie obciążają zbyt mocno wrzeciona, przez co zachowuje ona swoją wysoką dokładność. Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy tu obrabiać elementów z bardzo dużym nadładkiem, ale dzięki połączeniu maszyny z robotem EROWA, posiadającym 60 pozycji magazynowych, jesteśmy w stanie wykonywać elektrody na dużą skalę i bez obsługi operatora.



Co udało się udoskonalić w procesie produkcyjnym dzięki zakupowi tej maszyny?

Główne korzyści to zmiana materiału używanego do wykonywania elektrod. Przeszliśmy z elektrod miedzianych na elektrody grafitowe. Zastosowanie grafitu oraz duże możliwości maszyny znacznie zwiększyły wydajność, przez co skrócił się czas wykonywania poszczególnych podzespołów. Dzięki maszynie PICOMAX 60 CNC uzyskujemy bardzo dużą dokładność i powtarzalność wymiarową wykonywanych elementów, co przy doborze odpowiednich parametrów takich jak obroty i posuw, możemy uzyskać podczas obróbki wykańczającej w materiale twardym, wysoką jakość powierzchni.

Czy centrum obróbcze, o którym rozmawiamy spełnia Państwa oczekiwania?

Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że zarówno Centrum obróbcze jak i współpraca z Alfleth Engineering spełniła nasze oczekiwania. Wcześniej na przykład, mieliśmy przykre doświadczenia z serwisami maszyn innych producentów, dlatego analizując ofertę Alfleth Engineering bardzo duże znaczenia miała oferta serwisowa. Owszem mieliśmy tak jak w dobrym małżeństwie wzloty i upadki, ale analizując te 8 lat współpracy możemy powiedzieć, że podjęliśmy dobrą decyzję. Najważniejsze jest to żeby zrozumieć siebie nawzajem pod kątem co każda ze stron od siebie oczekuje. Jeżeli wypracuje się takie zrozumienie, to współpraca będzie się układać dobrze.